

Pikieta przeciwko kontenerom socjalnym

11 lutego 2011

Wczoraj o godz. 13 ok. 40-50 osób, związanych z poznańską sekcją Federacji Anarchistycznej oraz PKM OZZ „Inicjatywa Pracownicza” zjawiło się pod siedzibą Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych (ZKZL) z transparentem „Mieszkanie prawem nie towarem”, by zaprotestować przeciwko budowie kontenerów socjalnych w Poznaniu. Pikietujący chcieli wręczyć wydane wcześniej oświadczenie dyrektorowi ZKZL Jarosławowi Puckowi. Okazało się to o tyle łatwiejsze, że ten sam wyszedł do zebranych i pikieta przerodziła się w uliczną dyskusję.

Dyrektor Pucek próbował bronić idei kontenerów socjalnych twierdząc, że ludzi z tzw. „marginesu społecznego” trzeba gdzieś podziać. Protestujący odpowiedzieli, że w blaszanych budynkach bardzo szybko pojawia się wilgoć i już po kilku miesiącach nie nadają się one do zamieszkania. Podkreślano ponadto, iż „trudni lokatorzy” w takich osiedlach to często matki z dziećmi, których nie stać na opłacenie czynszu. Argumentowano także, że urzędnik nie ma prawa decydować o tym, kto jest tym „trudnym”, a kto „normalnym” lokatorem na podstawie statusu majątkowego, ponieważ wśród bogatszej części społeczeństwa trafiają się jednostki równie źle, a nawet jeszcze gorzej przystosowane do życia w społeczeństwie. Patologie wśród mieszkańców chronionych osiedli nie są jednak odbierane tak negatywnie.

Podczas pikiety wypowiadało się wielu z zebranych i padały liczne argumenty przeciwko koncepcji kontenerów socjalnych. Podnoszono, że jeśli w takich warunkach mieszkają Polacy, którzy wyemigrowali w celu zarobkowym na zachód Europy, to media wszczynają lament. Tutaj natomiast równie trudne warunki życia miasto chce narzucić uboższym obywatelom. Z tego powodu nie zabrakło porównań do ekonomicznego getta i faszyzmu.

Do pikiety spontanicznie przyłączali się przechodnie. Uwagę zwróciły przede wszystkim dwie osoby. Jedna z nich twierdziła, że z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej od wielu miesięcy popada w coraz większe długi i boi się, że pewnego dnia zostanie wyeksmitowana. Druga mówiła, iż pomimo wielu lat pracy jest teraz bezdomna. Niech pan spojrzysz tym ludziom prosto w oczy i powie im, że mają mieszkać w kontenerowych budach – zwróciła się jedna z protestujących do dyrektora Pucka.

Podczas pikiety skandowano hasło „Mieszkanie prawem, nie towarem”. Przed rozejściem się zebranych organizatorzy zapowiedzieli dalsze protesty, aż do skutku – czyli wycofania się władz miasta z pomysłu budowy kontenerowego osiedla.

Opracowanie: Piotr Kuligowski

Źródło: [Lewica](#)